



Sygn. akt V CSK 186/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 września 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)
SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)
SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa Aeroklubu [...] przeciwko Holdingowi Węglowemu Spółce Akcyjnej o naprawienie szkody,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 września 2007 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 listopada 2006 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Aeroklub [...] 2 kwietnia 1991 r. zawiadomił Kopalnię Węgla Kamiennego „K.” o szkodach górniczych w betonowym pasie startowym lotniska [...]. Jednocześnie wniósł o ustalenie przyczyn powstania szkód oraz o ich naprawienie.

Okręgowa Komisja ds. Szkód Górniczych, która rozpatrywała wniosek powoda z dnia 2 kwietnia 1991 r. oraz dalsze wnioski z dnia 16 lutego 1994 r. i 4 marca 1994 r., po wejściu w życie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (j.t. Dz. U. z 2005 r., nr 1947, poz. 98 ze zm. - zwanej dalej Pr. g. i g.) przekazała sprawę do dalszego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w K. Występujący przed tym sądem Holding Węglowy S.A. (grupujący Kopalnie „K i „S.” prowadzące działalność górniczą mającą wpływ na teren lotniska) podtrzymywał stanowisko, że szkoda została już naprawiona na podstawie orzeczenia Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych z dnia 20 listopada 1965 r. w drodze budownictwa zastępczego tj. budowy lotniska w [...]. W orzeczeniu tym uznano za gospodarczo nieuzasadnione przywracanie do stanu poprzedniego płyty lotniska ze względu na stan lotniska, koszt naprawienia szkód oraz planowaną kontynuację robót górniczych.

Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 10 maja 1995 r. oddalił w całości powództwo. Przyjął, że powód niebędący właścicielem ani użytkownikiem wieczystym nieruchomości nie jest czynnie legitymowanym do dochodzenia naprawienia szkód górniczych a poza tym naprawienie szkody nastąpiło w drodze budownictwa zastępczego tj. budowy nowego lotniska.

Sąd Apelacyjny, do którego powód wniósł rewizję od wyroku Sądu Wojewódzkiego, przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne: „czy na podstawie przepisów ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze wieczysty użytkownik nieruchomości może domagać się od zakładu górniczego naprawienia szkody wyrządzonej ruchem tego zakładu, jeżeli w przeszłości inny uprawniony do tej nieruchomości uzyskał naprawienie szkody w

drodze budownictwa zastępczego, o jakim mowa w art. 44 ust. 1 dekretu z 6 maja 1953 r. – Prawo górnicze”.

Sąd Najwyższy przejął sprawę do rozpoznania a następnie wyrokiem z dnia 29 grudnia 1995 r. uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na brak ustaleń, co do tego, jakiego odszkodowania i za jaki okres strona powodowa dochodzi. W toku ponownego rozpoznania sprawy należało poza tym ustalić, czy orzeczenie Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych z dnia 20 listopada 1965 r. miało wynagradzać również szkody poniesione przez Aeroklub. Gdyby się okazało, że Aeroklub był również uprawnionym użytkownikiem lotniska, to wynagrodzenie szkody jednemu z użytkowników nie pozbawiałoby Aeroklubu prawa do żądania odszkodowania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 14 maja 1998 r. nakazał pozwanemu naprawienie szkody w płycie lotniska, pasie startowym, hangarze o konstrukcji stalowej, budynku stolarni i budynku portowym w skrzydle wschodnim. W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo. Przybliżony koszt nakazanych napraw miał wynieść 230.000 złotych.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 maja 1999 r. uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W pisemnych motywach wyroku Sąd Apelacyjny odwołał się do zaleceń Sądu Najwyższego, których nie uwzględnił sąd pierwszej instancji, dotyczących ustalenia w jakim okresie powstały szkody w szczególności, czy sporem objęte są szkody powstałe pod rządem dekretu z dnia 6 maja 1953 r. – Prawo górnicze (tj. Dz. U. z 1978 r., nr 4, poz. 12 ze zm. określany dalej jako dekret z 1953 Prawo górnicze), czy też szkody powstałe w okresie obowiązywania ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego naprawienie szkód powstałych przed wejściem w życie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. powinno podlegać ocenie na podstawie dekretu z 1953 r. Uchylając wyrok w zaskarżonej części Sąd Apelacyjny zalecił zobowiązanie strony powodowej do wyraźnego określenia, kiedy ujawniły się

szkody w poszczególnych obiektach i jaki był ich rozmiar, zwłaszcza w związku podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia roszczenia.

W toku ponownego rozpoznania sprawy w pierwszej instancji powód sprecyzował powództwo w ten sposób, że wniósł o naprawienie szkody „ w sposób określony w wyroku Sądu Okręgowego z dnia 14 maja 1998 r.”.

Sąd Okręgowy po kilku latach postępowania, przeprowadzeniu dowodów z opinii biegłych z zakresu sejsmografii, górnictwa i geologii oraz budowy lotnisk wyrokiem z dnia 30 stycznia 2006 r. oddalił w całości powództwo.

Jak ustalił ten sąd powód na podstawie umowy z dnia 6 maja 1957 r. zawartej z PLL LOT w Warszawie objął w nieodpłatne użytkowanie hangar stalowy, przybudówkę hangarową, hangar drewniany, budynek stolarni, wschodnie skrzydło budynku portowego, pomieszczenia na magazyn materiałów pędnych. Ponad rok później przekazano powodowi betonową drogę startową wraz z polem wzlotów oraz kolejne budynki portowe. Odwoławcza Komisja do Spraw Szkód Górniczych orzeczeniem z dnia 20 listopada 1965 r. stwierdziła, że na skutek eksploatacji górniczej KWK „K.” doszło do uszkodzenia obiektów lotniska, ale naprawienie szkody nastąpi w drodze budownictwa zastępczego. Ta sama Komisja orzeczeniem z dnia 17 lipca 1969 r. ustaliła wystąpienie szkód w obrębie lotniska w [...] w postaci nierówności i zapadlisk pola wzlotów, uszkodzenia szwów dylatacyjnych betonowego pasa startowego i częściowo płyt betonowych oraz zawodnienia hangarów. Ponieważ usterki usunął Aeroklub Komisja zobowiązała KWK „K.” do zwrotu kosztów napraw.

7 grudnia 1988 r. działki stanowiące lotnisko w [...] zostały oddane w użytkowanie wieczyste Aeroklubowi PRL. Teren lotniska podlegał wpływom eksploatacji górniczej od 1947 roku. Pochylenie podłużne pasa startowego jak również spadki poprzeczne przed 1988 r. przekraczały wartości dopuszczalne dla lotniska kategorii [...]. Szkody w pasach o nawierzchni trawiastej, mniejsze niż w pasie głównym powstawały w tym samym okresie z intensywnością zbliżoną do pasa głównego. Uszkodzenia konstrukcji nawierzchni betonowej nie podlegały ciągłemu monitoringowi. Niska odporność konstrukcyjna tej nawierzchni sprzyjała powstawaniu pęknięć już w pierwszych etapach ujawniania się oddziaływań

górnicych na powierzchni. Do uszkodzeń płyty doszło już przed 1987 r. a przyczyniło się do niego również nawodnienie podłoża, które jest konsekwencją niedrożnego układu odwodnienia, po części tylko związanego z eksploatacją górnicy. Uszkodzenia systemu odwadniania wynikają także z braku jego należytej konserwacji i utrzymania. Zaawansowany proces korozji płyt betonowych pasa startowego wykonanych w 1947 r. jest związany z ich wiekiem, oddziaływaniami klimatycznymi oraz złym bieżącym utrzymaniem nawierzchni. Przy braku oddziaływań górnicych, ale także przy należytej eksploatacji i dobrym odwodnieniu płyta pasa startowego mogłaby być wykorzystywana przez okres 50 – 70 lat.

Nierównomierne osiadanie terenu spowodowało przechylenie konstrukcji stalowej w hangarze, deformację okuć stalowych, miejscowe pęknięcia i deformację bram stalowych, spękanie ścian, faset i nadproży w przybudówce. W budynku stolarni według stanu z 1997 r. doszło do nieznacznego wychylenia w kierunku zachodnim oraz pęknięcia ścian, posadzek, tynków w fasetach i deformacji drzwi. Brak inwentaryzacji uszkodzeń uniemożliwił ustalenie, kiedy powstały szkody w tych obiektach, które po 1997 r. uległy rozbudowie i poza hangarem stalowej konstrukcji spełniają obecnie inne funkcje.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy przyjął, że powód nie wykazał zachowania trzyletniego terminu dochodzenia roszczenia, liczonego od ujawnienia się szkody górnicy. Termin ten określony w art. 73 dekretu z 1953 r. Prawo górnicy jest terminem zawitym. Niezależnie od tego, zdaniem sądu, sposób naprawienia szkody (przez odwołanie się do wyroku Sądu Wojewódzkiego) nie odpowiadał wymogom zarówno art. 55 dekretu z 1953 Prawo górnicy jak i art. 94 ust. 1 i 2 pr. g. i g. Przywrócenie do stanu poprzedniego powinno obejmować prace, które doprowadzą uszkodzone obiekty do stanu używalności. Prowadzona i projektowana eksploatacja górnicy, zły stan płyty betonowej spowodowany nie tylko eksploatacją górnicy, ale również zaawansowanym procesem korozji związanej z upływem czasu, oddziaływaniami klimatycznymi i brakiem należytego utrzymania systemu odwadniającego oraz złym utrzymaniem bieżącej nawierzchni, zły stan urządzeń odwodnienia w obrębie nawierzchni trawiastej, nie pozwalają na przyjęcie za uzasadnione naprawienie szkody w sposób żądany przez powoda, tym bardziej, iż część szkód w budynkach powód usunął we własnym zakresie.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację powoda wyrokiem z dnia 8 listopada 2006 r. podzielił w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Ponieważ istniejący materiał dowodowy wskazywał na powstanie uszkodzeń już w 1947 r., rzeczą strony powodowej było wykazanie, w jakim okresie powstały szkody, których naprawienia dochodzi. Do obniżenia terenu wielkości od 2 do 7,5 m, przełamania profilu podłużnego drogi startowej na skutek działalności górniczej doszło przed 1966 r. Dalsze przyrosty obniżeń terenu następowały w latach 1966 – 1988. W tym stanie rzeczy, gdy pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, powód powinien wykazać, że roszczenia dochodzone pozwem nie wygasły.

Dodatkowe przyczyny, które doprowadziły do oddalenia apelacji, to wskazane wyżej zaniedbania użytkownika lotniska, wiek obiektów oraz częściowa przebudowa i modernizacja obiektów przez powoda. W tych ostatnio wymienionych okolicznościach zgłoszone żądanie przywrócenia do stanu poprzedniego obiektów wyremontowanych jest bezprzedmiotowe a wyrokowaniu w innym zakresie sprzeciwia się treść art. 321 k.p.c.

Skarga kasacyjna, jaką wniósł powód od wyroku Sądu Apelacyjnego, została oparta na obu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa procesowego tj. art. 386 § 6 k.p.c. i art. 389 k.p.c. polegało zdaniem skarżącego na niezastosowaniu się do oceny prawnej i wskazań wyroku Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego, co do stosowania przepisów dekretu z 1953 r. Prawo górnicze oraz ustalenia, czy budowa lotniska w [...] stanowiła wykonanie orzeczenia Okręgowej Komisji Do Spraw Szkód Górniczych. Jako naruszenie prawa materialnego skarżący uznał:

- błędne zastosowanie i błędną wykładnię art. 73 dekretu z 1953 r. Prawo górnicze wyrażające się uznaniem, że termin w nim określony jest terminem zawitym a nie terminem przedawnienia,
- niezastosowanie art. 55 dekretu z 1953 r. Prawo górnicze i uznanie za bezprzedmiotowe przywrócenie stanu poprzedniego,
- uwzględnienie zarzutu przedawnienia, podczas, gdy jest on sprzeczny z art. 5 k.c.,

- sprzeczne z art. 6 k.c. rozłożenie ciężaru dowodu, co do okoliczności, kiedy ujawniła się szkoda, czego konsekwencją było przyjęcie zarzutu przekroczenia terminu dochodzenia roszczenia,
- błędną wykładnię art. 149 Pr. g. i g. i zastosowanie w sprawie przepisów ustawy prawo geologiczne i górnicze zamiennie z przepisami dekretu z 1953 r. Prawo górnicze.

Na tej podstawie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia, czy nie doszło do kwalifikowanego w art. 398 § 1 pkt 2 k.p.c. naruszenia przepisów postępowania.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 grudnia 1995 r. wskazał na potrzebę dokonania ustaleń faktycznych, co do tego, jakiego odszkodowania i za jaki okres dochodzi strona powodowa. To z kolei miało decydować o zastosowaniu do zgłoszonego roszczenia dekretu z 1953 r. Prawo górnicze albo nowej ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że gdyby chodziło o wynagrodzenie szkód powstałych przed wejściem w życie nowej ustawy jej zastosowanie nie wchodziłoby w rachubę. Realizacja wytycznych Sądu Najwyższego w zakresie dokonania ustaleń określonych faktycznych tylko w okresie ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Wojewódzki po uchyleniu jego wyroku z dnia 10 maja 1995 r. zależała od inicjatywy dowodowej tego sądu. W toku rozpoznania sprawy w kolejnych instancjach, w związku z zasadniczą zmianą modelu postępowania cywilnego od 1 lipca 1996 r. wprowadzoną ustawą z dnia 1 marca 1996 r. (Dz. U. Nr 43, poz. 287) zakres stwierdzenia faktów zależał od inicjatywy dowodowej stron. Pomimo to należy podnieść, iż ostatnio zakończone postępowanie w pierwszej i drugiej instancji wyjaśniło okoliczności, do których nawiązywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 grudnia 1995 r. Zagadnienie istotne w związku z zastosowaniem zmieniających się w czasie norm prawnych zostało wyjaśnione. Skoro powód dochodzi naprawienia szkód wyrządzonych przed wejściem w życie ustawy Prawo

geologiczne i górnicze do rozpoznania sporu mają zastosowanie przepisy dekretu z 1953 r. Prawo górnicze. Nie ma przy tym znaczenia, że powód dochodzi roszczeń po wejściu w życie ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze. Art. 149 tej ustawy, regulujący kwestie intertemporalne, nie odpowiada na pytanie, jakie przepisy prawa materialnego należy stosować do roszczeń o naprawienie szkód górniczych wcześniej ujawnionych. Zawarta w nim reguła stosowania nowej ustawy rozciąga się jedynie na tryb rozpoznawania spraw o zapobieganie i naprawę szkód górniczych, nie obejmuje natomiast materialno prawnych przesłanek dochodzenia roszczeń.

Kierując się tym wyborem prawa właściwego sądy obu instancji jako zasadniczą przyczynę oddalenia powództwa przyjęły wygaśnięcie roszczenia z mocy art. 73 dekretu z 1953 r. Prawo górnicze. Tylko do tej podstawy prawnej nawiązał Sąd Apelacyjny w pisemnych motywach swego rozstrzygnięcia. Dlatego nie mogą odnieść skutku zarzuty skargi kasacyjnej skierowanej do wyroku sądu drugiej instancji dotyczące niekonsekwentnego przytaczania zarówno dekretu z 1953 r. Prawo górnicze oraz przepisów ustawy Prawo geologiczne i górnicze.

Druga podana w skardze kasacyjnej okoliczność, związana z wydanym wcześniej w sprawie wyrokiem Sądu Najwyższego, odnosząca się do wykonania orzeczenia Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych z dnia 20 listopada 1965 r., nie miała wpływu na prawo do naprawienia szkód górniczych, jeśli się zważy, że w przeprowadzonym postępowaniu administracyjnym powód nie uczestniczył, pomimo że był współużytkownikiem uprawnionym do korzystania z terenu lotniska. W takiej sytuacji zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z dnia 29 grudnia 1995 r. wynagrodzenie szkody jednemu z użytkowników lotniska nie pozbawiało Aeroklubu prawa do żądania odszkodowania.

Ponieważ skarga kasacyjna w zakresie zarzutów naruszenia przepisów postępowania okazała się bezskuteczna, Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego jest związany ustaleniami stanowiącymi faktyczną podstawę zaskarżonego wyroku.

W ramach poczynionych ustaleń faktycznych sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował art. 73 dekretu z 1953 Prawo górnicze uznając termin w nim określony za termin zawity prawa materialnego.

Według brzmienia art. 73 dekretu (nadanego ustawą z dnia 26 listopada 1977 r. o zmianie Prawa górniczego Dz. U. Nr 35, poz. 151) roszczenia z tytułu szkody górniczej nie mogą być dochodzone po upływie trzech lat od ujawnienia się szkody. Za uznaniem tego okresu za termin zawity prawa materialnego przemawia ustawowa konsekwencja jego uchybienia w postaci pozbawienia możliwości późniejszego dochodzenia roszczenia z tego tytułu. W ten sposób dochodzi do wygaśnięcia określonego prawa podmiotowego, jako typowej sankcji niezachowania terminu zawitego, przewidzianej wprost m.in. w art. 88, 568 § 1 k.c. Zwrotem podobnym, jak w art. 73 dekretu, określającym możliwość skorzystania przez uprawnionego z prawa podmiotowego tylko w ograniczonym czasie posłużył ustawodawca w art. 534 k.c. jak i w art. 63, 69 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Według art. XIII przepisów wprowadzających kodeks cywilny przez terminy zawite należało rozumieć terminy, z których upływem ustawa wyłączała dochodzenie roszczeń. Z dalszych postanowień tego artykułu wynika, że od dnia wejście w życie kodeksu cywilnego, terminy, z których uchybieniem dotychczasowe nie uchylone przepisy łączyły skutek w postaci pozbawienia możliwości dochodzenia roszczeń, uważa się za terminy przedawnienia. Rozwiązanie to nie znajduje zatem zastosowania do terminu przewidzianego aktem późniejszym wobec kodeksu cywilnego. Do czasu nowelizacji Prawa górniczego dokonanej ustawą z dnia 26 listopada 1977 r. kwestie związane z terminem dochodzenia roszczeń o naprawienie szkód górniczych regulował art. 55 dekretu z 1953 r. Prawo górnicze, który przewidywał roczny termin do dochodzenia roszczeń z tytułu szkody górniczej. Ustawa nowelizacyjna wydłużyła ten termin do trzech lat oraz różnicowała go w odniesieniu do szkody górniczej w zasiewach i uprawach. Jednocześnie nie wprowadzono żadnych innych zmian, które dostosowywałyby treść art. 73 dekretu do art. XIII przepisów wprowadzających kodeks cywilny.

W skardze kasacyjnej kwestionuje się uwzględnienie zarzutu przedawnienia a wobec stanowiska sądu w istocie wygaśnięcia prawa podmiotowego, pomimo, iż zarzut ten był sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Wcześniej w toku postępowania powód koncentrował się na odpieraniu zarzutu przedawnienia i nie podnosił tych okoliczności. W związku z tym należy wskazać, iż zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego, także w odniesieniu do zachowania dłużnika podnoszącego zarzut wygaśnięcia prawa dochodzenia roszczenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r. III CZP 8/93 OSNP 1993/9/133), wiąże się z wyjątkowymi okolicznościami. Dlatego niezbędnym jest wykazanie przez osobę, przeciwko której kierowane jest żądanie wystąpienie tych szczególnych okoliczności. Oznacza to, że powód powinien podnieść zarzut stosownej treści w toku postępowania i udowodnić swoje twierdzenia. Za niedopuszczalne, co do zasady uznać należy działanie sądu, w tym zakresie, z urzędu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 2003 r. I CK 222/02 system informacji prawniczej lex 151610).

Dlatego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut nadużycia prawa przez pozwanego, zgłoszony dopiero w skardze kasacyjnej.

Jak wskazano wyżej Sąd Najwyższy jest związany dotychczasowymi ustaleniami faktycznymi. Według nich uszkodzenia, których naprawienia domaga się powód (według treści wyroku Sądu Wojewódzkiego z dnia 14 maja 1998 r. (k. 305 i 805), zaczęły się ujawniać już w latach 60 tych a przed rokiem 1988 deformacje profilu podłużnego i spadków poprzecznych głównego pasa startowego przekraczały wartości dopuszczalne. Takie wnioski wyciągnął sąd pierwszej i drugiej instancji z zebranego materiału dowodowego. Tylko w związku z tymi ustaleniami należy oceniać stanowiska tych sądów, co do nałożenia na stronę dochodzącą naprawienia szkody obowiązku przedstawienia dowodów potwierdzających późniejsze ujawnienie się szkód, usprawiedliwiające zachowanie trzyletniego terminu przewidzianego w art. 73 dekretu na dochodzenie naprawienia szkód górniczych. Nie oznaczało to, sprzecznego z art. 6 k.c., rozkładu ciężaru dowodu nakładającego na stronę powodową obowiązek wykazania poza szkodą wywołaną działalnością górniczą (art. 53 ust. 1 dekretu z 1953 r. Prawo górnicze) także czasu, kiedy szkody te ujawniły.

Skarżący nie wyjaśnił w skardze kasacyjnej, dlaczego uznanie przez sądy orzekające za „bezprzedmiotowe” przywrócenie stanu poprzedniego doprowadziło do naruszenia art. 55 dekretu z 1953 r. Prawo górnicze. Tym samym nie został wypełniony obowiązek takiego uzasadnienia przytoczonych podstaw skargi kasacyjnej, które umożliwiłoby Sądowi Najwyższemu sprawdzenie, czy w istocie doszło do naruszenia prawa materialnego przez nieuwzględnienie określonej normy prawnej, pomimo spełnienia wszystkich faktycznych przesłanek do jej zastosowania w sprawie.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną strony powodowej na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c.